

PRZEDPŁATA
miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z sdn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
zem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy
lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Biura Polskiej Centrali Handlowej w Radomiu
przeniesione zostały z dniem 1-ym kwietnia 1917 r. z ulicy Szerokiej № 1 na
Plac 3-go maja № 1.

Komunikat austriacki.

Wiedeń (BK) Urzędowo donoszą dnia 10 kwietnia wieczór: Front wschodni i włoski: Żydných wydarzeń godnych wzmianki.

Na froncie południowo-wschodnim: Na południe od jeziora Ochrida, przeprowadziły nasze przednie straże, które dotarły do pozycji francuskich licznego jeńca.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 10 b. m. Na zachód od Arras trwa bitwa w dalszym ciągu. Po kilkunastodniowym artyleryjskim przygotowaniu rozpoczęli Anglicy wczoraj atak na przestrzeni 20 kilometrów. Po krwawej walce udało się Anglikom wdrzeć w nasze stanowiska, ale nie udało im się na tej przestrzeni przedrzeć naszego frontu. Z powodu olbrzymiej przewagi nieprzyjaciela dwie nasze dywizje poniosły ciężkie straty.

Na południo-wschód od Ypern dotarły nasze wojska w szturmie aż do trzeciej obronnej linii angielskiej,—rozsadziły rowy i wróciły z 50 żołnierzami jeńca, 7 karabinami maszynowymi i miotaczami min.

Francuski atak koło Laffaux załamał się w naszym ogniu.

We wschodniej Szampanji przyprowadziły nasze oddziały wywiadowcze 36 Francuzów.

Na froncie macedońskim nie godnego uwagi.

Austriacki minister wojny ustąpił

Wiedeń (BK). Minister wojny Krotin zgłosił dymisję.

Cesarz Karol I przyjął dymisję.

Po wypowiedzeniu wojny przez Amerykę.

Waszyngton. (BK.) Załoga niemieckiej kanonierki „Cormoran“, która została internowaną w porcie Guam nie chciała wydać kanonierki władzom amerykańskim.

Załoga niemiecka zniszczyła kanonierkę. Zginęło dwóch podoficerów, 5-u majtków. Do niewoli wzięto 20 oficerów, 12 podoficerów, 320 majtków.

Ameryka zbroi finansowo koalicję.

Waszyngton. (B. Reut.) Amerykański sekretarz finansów uchwalił na konferencji z przywódcami demokratów projekt ustawy, mocą którego ma być natychmiast udzieloną pożyczka koalicji.

Hawanna. (B. Reut.) Senat przyjął jednogłośnie rezolucję, na mocy której wyspa Kuba wypowiedziała wojnę Niemcom.

Berlin. (BK.) Z powodu wojny pomiędzy Ameryką a Niemcami, zostali wszyscy urzędowi przedstawiciele mocarstw centralnych upoważnieni do o-

debrania od rządu amerykańskiego paszportów.

Wiedeń. (BK.) Amerykański poseł w Wiedniu, Penfield, wyjechał z Austrii.

Londyn. (B. K.) Według doniesień „Daily Mail“, amerykański parowiec „Missourian“ (8000 tonn) na morzu Śródziemnym został zatopiony.

Kongres rosyjskiej partii demokratycznej

Petersburg. (Ag. telegr.) Otwarto tu siódmy kongres demokratów z następującym programem:

- 1) rewizja politycznego programu partii;
- 2) zgromadzenie konstytuancy;
- 3) stanowisko partii do wojny;
- 4) sprawa agrarna.

Rozłam w wojsku rosyjskiem

Petersburg. (BK.) Deputacja z członków czynnej armji wręczyła Dumie memoriał, w którym żali się na komitet robotniczo-wojskowy, który stanowi i uchwała przeróżne rezolucje, bez porozumienia się z członkami armji czynnej i bez upoważnienia Rządu prowizorycznego. Tego rodzaju praktyki i to stanowisko Komitetu robotniczo-wojskowego wywołuje niezadowolenie i cały szereg nieporozumień wśród armji. Żołnierze, którzy walczą w obronie ojczyzny pragną wziąć czynny udział w pracach Rządu prowizorycznego.

Poważna dzierżawa

do odstąpienia w lubelskiem. Wy-magany większy kapitał. Wiadomości udziela listownie biuro komi-sowo-handlowe Kozyrski i Stanisławski w Lublinie. Krakowskie - Przed-130—4 mieście 55.

Proklamacja rosyjska do Polaków w oświeceniu Niemiec

Sygnalizowany telegraficznie artykuł urzędowej „Horddeusche allgemeine Zeitung“ o stosunku prowizorycznego rządu rosyjskiego do Polski opiewa w pełnej osnowie:

Nowy rząd tymczasowy Rosji ogłosił odezwę do Polaków. Obiecuje on w niej utworzenie Państwa Polskiego, które ma obejmować wszystkie części dawnego Królestwa. W stolicy Polski ma konstituanta, wybrana na podstawie głosowania powszechnego, sama zdecydować o rządzie w nowym państwie.

Odezwa jest ponętna i co można chętnie przyznać, zręcznie zredagowana. Jej ton wskazuje zwłaszcza w ostatnim ustępie na współudział francuski. Już to samo jest okolicznością, która daje do myślenia. Jeszcze bardziej odślania się właściwa istota odezwy, jeżeli się zgłębi nieco jego osnowę.

Przedewszystkiem odezwa przyznaje otwarcie, że dawnemu rządowi Rosji ani przez myśl nie przeszło wykonać „obłudne“ obietnice dane Polakom. „Mocarstwa centralne, mówi odezwa dalej, wyzyskały ten błąd“, aby wasz kraj obrócić w perzynę i zniszczyć.

Obłudę rządu carskiego uważa się więc tylko za „błąd“, była ona nim niezawodnie także w rzeczy samej. Jeżeli się jej atoli nie nazywa bezceństwem, krórem była równocześnie, to jest to wobec dawnego rządu wyrok uderzający łagodnością.

Twierdzenie, jakoby mocarstwa centralne Polskę spaliły i zniweczyły także nie wywołuje zaufania. Sami Polacy są świadkami tego, że wojska rosyjskie a nie wojska mocarstw centralnych w odwrocie wszystko zniszczyły, co im tylko popadło w ręce w czasie pospiesznego odwrotu.

Jeżeli się dalej mówi, że mocarstwa centralne dlatego tylko wyposażyli naród polski prawami politycznymi, aby jego krew kupić do dalszego udziału w walce z Rosją, to jest to tylko powtórzeniem zupełnie nieuzasadnionego podejrzenia, które rozsiewał skrzętnie car rosyjski. Nowy rząd Rosji nie powinien ze starej zbrojowni dobywać oręż zapyłony i tępy.

Charakterystyczne wrażenie, jakie się stąd odnosi, doznaje wzmocnienia, jeżeli się w deklaracji czyta, iż Polacy winni łącznie z Rosją walczyć przeciwko „militaryzmowi niemieckiemu” i jeżeli dalej wprowadzić mówi się o niezawisłej Polsce w przyszłości, lecz żąda się równocześnie także przyłączenia do Rosji za pomocą unii militarnej. Znamienne jest wreszcie to, że odezwa nazywa państwo polskie, któremu by miała przypaść w udziale ta wielce wątpliwa wolność, „silnym wałem wobec nacisku mocarstw centralnych na ludność słowiańską”.

Wszystko to nie bardzo jest podobne do bezinteresowności. Widać raczej zupełnie jasno, że autorom odezwy nie chodzi o danie Polakom wolności, lecz li i wyłącznie o to, aby kraj tak ciężko dotknięty wojną, uczynić na żołądziej rosyjskim ponownie widownią bojów zaciętych.

Polska przyszłość, którą chcą stworzyć mocarstwa centralne ma, zapewniowaną — wolność bez dalszej walki, bez ofiary choćby jednego życia polskiego, byle tylko nowy rząd Rosji się zdecydował zaniechać krwawej drogi wojennej, na którą zdetronizowany car powiodł swój lud uciemiężony do katastrofy. Polskę mają w rękach mocarstwa centralne. Czynami, nie słowami dowiodły one, że ciężko doświadczonemu krajowi dają wolność. Ani jedna kropla krwi nie potrzebuje o to popłynąć, jeżeli Rosja w istocie zdąży tylko do ubezpieczonego, honorowego pokoju, który może mieć, jeżeli tylko tego zechce.

Lecz cóż byłoby losem Polski, gdyby poszła za pętlą fałszywych przyjaciół, którzy jej coś obiecują, czego wcale nie posiadają i czego wcale nie potrzebują. Nie potrzeba wielkiej wyobraźni, aby sobie to uzmystowić.

Każden naród w Europie, który dał się złudzić przez koalicję świetnymi obietnicami o rozszerzeniu potęgi, wolności i bogactwie, musiał lekkomyślność swą odpokutować w tej wojnie ofiarami jak najbardziej ciężkimi. Za utratę krwi i dobra ani jeden z tych narodów nie osiągnął nic ponad niedolę i zgubę. A ponadto każdy z nich dozna gorzkiego doświadczenia, że mocarstwa koalicyjne swych małych sprzymierzeńców wydadzą bezwzględnie na łup, gdy zwycięstwo mocarstw centralnych się rozstrzygnie.

Polacy znają Rosję tak samo jak nas. Wiedzą po czyjej stronie jest moc i dobra wola. I dla tego nie będą wątpili, że odezwa rosyjska pozbawiona osłonek zewnętrznych nie jest niczem innym, jak wołaniem o pomoc, a tem samem przyznaniem się do niemocy całej koalicji.

Do przyszłych towarzyszy broni.

W ostatnim numerze „Jeńca”, pisma wydawanego przez jeńców — polaków, przebywających w obozie w Celle znajdujemy artykuł pod powyższym tytułem, który jako wyraz nastrojów wśród jeńców — polaków przytaczamy. Redakcja „Jeńca” zaopatrzyła artykuł następującą notą:

Powyższy list do Legionistów polskich otrzymaliśmy z prośbą o umieszczenie w naszym organie, od jednego z naszych kolegów. Czynimy to z przyjemnością, wyrażono bowiem w nim to, co czuje ogół naszych kolegów, oczekujący z niecierpliwością chwili, gdy daną będzie im możliwość stanąć w szeregach Armji polskiej“.

Mijają miesiące za miesiącami od chwili proklamowania Niepodległej Polski, a my tutaj pozostajemy bezczynni, zapomniani przez naszych współbraci. Wielu nieświadomych sądzi nas mylnie, uważając nadal za „stupajki cara”. Trudno, co prawda, myśleć inaczej, skoro losem naszym w kraju nikt się nie interesuje.

Ulotnym listem tym pragnę zaświadczyć Wam, — z którymi pomimo wrażeń mundurów, w jakie dotychczas jesteśmy przyodzobieni, byliśmy i jesteśmy związani z Wami wspólnymi idealami. Choć do chwili pamiętnego dla każdego Polaka aktu w dniu 5 listopada roku 1916 czuliśmy się zawsze Polakami, siłą jedynie warunków nieprzyjaznych uważani za poddanych cara, z dniem, kiedy przed Ojczyzną naszą umiłowaną ukazały się nowe horyzonty, nie wiąże nas już nic z Rosją, tak zwana opiekunką braci-słowian.

Karmieni fałszem i obłudą na każdym kroku, nie pragniemy więcej dowodów. Wystarczają nam te, które mamy w ciągu przeszło stu latniej niewoli pod berłem carów, a zwłaszcza z czasów ostatnich, wojennych, kiedy to armja Rosyjska, posłuszna rozkazom władzy najwyższej, a także pchana swym instyktom dzikim, azjatyckim, nieokiełznanym „szeroką naturą”, niszczyła i grabiła chudoby braci naszych, a spokojnych mieszkańców hordy kozackie gnały na Wschód, aby tam marli, bo któż „miałieżnikom” okaże pomoc.

Fakty dane są podłożem, na którym zrodziła się nienawiść do wszystkiego, co carskie, a zwłaszcza do jego rządu, bo tłumy ciemne nie są winne za ich postępowanie. Wina spada na despotyczny rząd rosyjski.

Niezależnie więc od prądów dziś panujących w kraju, pragniemy służyć Ojczyźnie duszą i ciałem, dostąpić szczęścia przelania swej krwi — jeśli tego zapadnie potrzeba.

Nie nam żołnierzom bawić się w politykę, wiemy dobrze, biernością, którą wiele przyobleka w szumną szalę „neutralności” nie nie osiągniemy.

Z silnym i wróg się liczyć będzie, słabych pominą zawsze i wszędzie.

Niewiadomy czas, kiedy zaczną się układy pokojowe. Jeśli zastaną nas w

rozterce — nieprzygotowanymi, hańba nam, biada przyszłym pokoleniom, żeśmy nie umieli, a raczej nie chcieli skorzystać z jednej sposobności, jaka się nadarza, wyzwolenia się z pod jarzma niewoli i wpływów wschodnich.

Wspomnijmy na słowa wieszczki naszego: „O wojnę ludów prosimy Cię Paniel”. W tych prostych wyrazach jest rozwiązanie pytania dla młodziuchnych serc, co czynić dzisiaj należy Polakom, miłującym Ojczyznę i Wolność. Jedyne wyjście — stworzenie silnej Armji.

Przemawiając w imieniu ochotników do Armji polskiej z naszego obozu, a wiedząc z gazet o wkrótce mającym się rozpocząć werbunku ochotniczym w kraju, zwracam się do Was — przodowników naszych, zechciejcie wysłuchać prośbę waszych współbraci i przyczynicie się, by zaliczono nas do swych szeregów.

Bezczynność straszniejszą jest stokroć od pierwszej linii okopów. Czekamy waszego wezwania!

Były jednoroczny ochotnik L. czw. p. Kększolskiego

Kazimierz Jarsyna.

Pogrzeb ofiar rewolucji rosyjskiej.

Petersburska agencja telegraficzna opisuje pogrzeb ofiar rewolucji, który odbył się 5 b. m. Zwłoki przeszło 2000 mężczyzn i kobiet przechowywano od 20 dni w trumnach cynkowych w rozmaitych kaplicach pogrzebowych Petersburga. Od rana 5 bm. zakazano wszelkiego ruchu tramwajów, powozów, a nawet pieszego na ulicach, które kondukt miał przeciągać. Pogrzeb składał się z 6 oddzielnych pochodów, które o rozmaitych porach wyszły z poszczególnych 6 ciu okręgów Petersburga poczem stopniowo połączyły się w jeden pochód, kierujący się w stronę pola Marsowego, gdzie przed kilkudniami wykopano wielki grób wspólny. Gdy pochody zbliżyły się do pola Marsowego robotnicy i żołnierze, zmieniając się brali trumny na ramiona i nieśli je do grobu, poczem pochody, nie zatrzymując się, z chorągwiami i muzyką, szły dalej do fabryk i koszar, gdzie się dopiero rozwiązywały. W pogrzebie i w szpalerach ulicznych, według przybliżonego obliczenia uczestniczył tłum złożony z przeszło miliona ludzi. Za każdym razem gdy spuszczano trumnę do wspólnego grobu, z twierdzy Petropawłowskiej, gdzie znajduje się przeszło 100 dygnitarzy dawnego rządu, dawano strzał armatni.

Wszystkie fabryki, warsztaty, wszystkie sklepy, szkoły, banki, zakłady publiczne i teatry były przez cały dzień pogrzebu zamknięte. Pisma pojawiły się w czarnych obwódkach. W treści ich znajdują się historyczne opisy ruchu rewolucyjnego w Rosji od jego najpierwszych początków. „Ruskaja Wolja” wylicza, że na mocy rozkazów cesarskich od roku 1866 wykonano wyroki śmierci na 32,706 osobach.

**Pamiętajcie
o szkole polskiej**

Kursa dla urzędników w Lublinie

Generalne Gubernatorstwo wojskowe w Lublinie urządza 3-miesięczny kurs w Lublinie dla wykształcenia urzędników średniej kategorii.

Kurs odbywać się będą w czasie od 1-go maja do 31 lipca 1917 r. Warunki przyjęcia, które kandydaci winni wykazać: 1. przynależność do Królestwa Polskiego (potwierdzenie gminy), 2. nieprzekroczony wiek 35 lat (metryka urodzenia), 3. ukończona szkoła średnia lub handlowa (świadectwo szkolne), 4. nieskazitelność, potwierdzenie gminy i władzy powiatowej, 5. zobowiązanie do złożenia egzaminu końcowego.

Nieostemplowane podania o przyjęcie na kurs można wносить do 15-go kwietnia 1917 r. bezpośrednio do Generalnego Gubernatorstwa wojskowego w Lublinie, dołączając do podania potrzebne dokumenty i własnoręcznie napisany życiorys.

Szczegółowy program będzie niebawem ogłoszony w pismach krajowych.

Uwolnieni polskich więźniów politycznych w Moskwie

„Echo Polskie“ z 19 marca donosi:

Patronat więzienny Kom. Pol. zarządzał i zaopiekował się następującymi więźniami, wypuszczonymi z więzień moskiewskich w pierwszych dniach rewolucji w Moskwie:

Andrzejczak Feliks (skazany na 20 lat), Broda Józef (20 lat katorgi), Banaszkowski Jan (Fr. P. P. S. 15 lat), Bzowski Szymon (Fr. P. P. S. katorga dożywotnia), Czarkowski Bronisław (Fr. P. P. S. 12 lat), Czerwiński Andrzej (Fr. P. P. S. 15 lat katorgi), Czerwiński Kazimierz (Fr. P. P. S. 11 lat katorgi), Deboniewicz Józef (Fr. P. P. S. 20 lat katorgi), Dymowski Tadeusz (konfederacja—2 lata), Dzierżyński Feliks (Soc.-Dem. Król. Pol. i Lit.—6 lat), Dwejkowski Wiktor (8 lat katorgi), Eliakowski Jan (katorga dożywotnia), Formejster Aleksander (20 lat), Grzybowski Aleksander (Fr. P. P. S.—10 lat) Jesionek Stanisław (Fr. P. P. S.—20 lat katorgi), Jagodziński Piotr (Fr. P. P. S.—dożywotnie więzienie), Kanadys Stanisław (Fr. P. P. S.—bez wyroku, w więzieniu śled.—2 lata), Kokowski Marjan (bez wyroku), Kryster Jan (mściciele—15 lat katorgi), Kęrsa Szymon (6 lat katorgi i osiedlenie), Krzewinn Józef (bez wyroku), Kłoner Judel, Litwiński Bolesław (Fr. P. P. S.—20 lat), Marszan Mikołaj (dożywotnie więzienie), Mroziński Grzegorz (4 lata katorgi), Nestorowicz Jan. (Fr. P. P. S.—15 lat), Owczarek Zofja (Fr. P. P. S. zamach na Skallona—więzienie dożywotnie), Ochel Tomasz (katorga dożywotnia), Okuniewski Andrzej (Soc.-Dem. Kr. P. bez wyroku), Pakosza Marcin (Soc. Dem. Kr. P.—bez wyroku), Petarz Józef (Fr. P. P. S.—15 lat katorgi), Pieprzyk Abram (12 lat katorgi), Pachosiński Stanisław (Fr. P. P. S.—15 lat katorgi), Rogiński Antoni (Eser—15 lat katorgi), Reiss Runa (lewica P. P. S.—6 lat), Sulikowski Emil, Szore Franciszek (soc. rew. 20 lat katorgi), Szalaski Roman, Szatkowski Teofil (Fr. P. P. S.—20 lat katorgi), Szwalbe Mojżesz (8 lat katorgi), Steinman Pin

kuś, Smolski, Jerzy (L. S. D.—bez wyroku), Trąbiński (Fr. P. P. S.—20 lat katorgi), Wośko Jan (Fr. P. P. S.—10 lat katorgi), Witkowski Michał (Fr. P. P. S.—bez wyroku), Wulczyński Franciszek (P. P. S.—15 lat), Wyszogrodzki Ignacy (10 lat).

Do Komitetów Ratunkowych Ziem, Powiatów, Miast i Gmin.

Materjalne położenie naszego Komitetu jest coraz cięższe.

Środki żywnościowe z dniem każdym są trudniejsze do nabycia, a zastój w przemyśle uniemożliwia zarobkowanie szerszym warstwom ludności.

A tymczasem środki Głównego Komitetu Ratunkowego szczerzeją z dnia na dzień i niema wcale widoku, abyśmy liczyć mogli na wpływające z zewnątrz fundusze.

To też znów zmuszeni jesteśmy zwrócić się do naszego społeczeństwa z gorącą prośbą o poparcie naszych usiłowań.

Chodzi nam o nasz skarb najdroższy, o najbliższe nam przyszłe pokolenie, które już, da Bóg, żyć będzie w nowej odrodzonej Polsce.

Dążyć musimy stale i niezłomnie, by ci, którzy jutro miejsce nasze zajmą, to jest dziatwa, dnia dzisiejszego byli liczni i zdrowi moralnie i fizycznie, by Bogu i Ojczyźnie móżdż owocnie służyć.

Tymczasem jest niezbitym, a serce rozdzierającym pewnością, że nędza dzisiejsza tym najmłodszym najbardziej daje się we znaki.

Główny Komitet Ratunkowy posiada jeszcze pewne środki, wyłącznie przeznaczone na ratowanie dzieci; są one jednak na wyczerpaniu.

Dlatego w ciągu czerwca zamierzone jest zbieranie składek w imię hasła, które w sercach naszych gorący powinno znaleźć oddźwięk: Ratujmy dzieci!

Wspólnie z Radą Główną Opiekunczą w Warszawie opracowuje się obecnie plan tej akcji, która w Kraju całym jednolitą być winna. Plan ten zostanie w krótkim czasie wszystkim poszczególnym Komitetom rozosłany.

Głęboko przeświadczeni o celowości i konieczności tych zapoczątkowań, zwracamy się do całego społeczeństwa, by usiłowania nasze jaknajbardziej szeroko ofiarnością poparto.

Niech każdy da, co może i wiele może, niech da dla idei przetrwania czasów krytycznych i w imię lepszej, jaśniejszej przyszłości.

A dając, niech sobie uprzytomni, że datek na ten cel ofiarowany częstą niedoli dziecięcej ukróci i niejedną macierzyńską gorzką łzę otrze.

Główny Komitet Ratunkowy
w Lublinie.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. Dziś: Środa 11 kwietnia. Leona Wielk. P. W.

Wsch. słońca 5 m. 14 r. Zach. słońca 6 m. 19

Podziękowanie. Wszystkim, którzy się przyczynili do uświetnienia uroczystości wielkotygodniowych w kościele po-Bernardyńskim, a przede wszystkim dzielnym legionistom, którzy przy Grobie Chrystusa wartę trzymali — członkom Straży ogniowej ochotniczej, którzy strzegli porządku w tłumie procesyjnym — cechom rzemieślniczym, które wystąpiły z własnym światłem i chorągiewkami — ogrodnikom, którzy ofiarowali żywe i piękne kwiaty do Grobu Zbawiciela — p. Adamskiemu, który dostarczył duże wazony roślin do ubrania świątyni — członkom męskiej Konferencji św. Wincentego, którzy odbywali kolejną adorację u Grobu Chrystusa Pana — składam najserdeczniejsze Bóg zapłać.

X. Rokoszny. Rektor kościoła.

Podczas Resurekcji w kościele po-Bernardyńskim wzięli udział gremjalnie wszyscy legioniści z Radomia i okolicy, wraz ze swymi przełożonymi. Między innymi zauważyliśmy lekarza szpitalnego Legionistów, porucznika dr. Sternberga, adjutanta Inspektoratu, chorążego Prus-Mitkiewicza, komisarza za-ciągu wojsk polskich, chorążego Radonia i chor. Rosnera.

— **Wyniki wyborów w Radomiu do Rady Narodowej.** W ubiegły czwartek w sali Klubu Narodowego odbyło się przedwyborcze zebranie, poświęcone omówieniu wyborów do Rady Narodowej. Referat na ten temat wygłosił p. mecenas Dobrzański, dotychczasowy członek Rady Narodowej. W dyskusji, przedstawiciele poszczególnych ugrupowań politycznych zgłaszali listę kandydatów. Według regulaminu Rady Narodowej Radom wybiera 3 członków. Na zebraniu przedwyborczym do ustalenia jednej listy kandydatów nie doszło. Na drugi dzień, to jest w piątek, od godz. 12 do 8 wieczorem odbywało się składanie głosów przez zapisanych uprzednio wyborców. Mimo przedświątecznego dnia przez biuro wyborcze przesunęły się szerokie koła miejscowych aktywistów.

Wynik głosowania był następujący: Na członków Rady Narodowej z Radomia zostali wybrani pp.: Dobrzański Józef, Dębski Jan i Posadowski Czesław, kandydaci trzech różnych list.

— **Ze świąt.** Świąta ubiegłe przeszły spokojnie, bez żadnych silniejszych wrażeń. Mieszkańcy Radomia w domowych zaciszach, wedle możliwości obficie lub skromniej, a niejednokrotnie zupełnie ubogo przeżywali pierwsze święta Zmartwychwstania w niepodległej Polsce. Pogoda chłodna pierwszego dnia, zamieniła się nazajutrz w piękny dzień wiosenny, to też korzystano do zmęczenia ze spaceru w słońcu upragnionym przez wszystkich.

— **„Pisanka“.** W drugi dzień Świąt, jak pisaaliśmy, sprzedawano na ulicach miasta znaczek „Pisankę“, na rzecz Ligi Kobiet, dla pokrycia kosztów placzki wielkanocnego dla Legionistów. Zbiórka powiodła się bardzo dobrze, zapewne niezadługo ogłoszona będzie

cyfra zebranego funduszu. Zaznaczyć należy chętną ofiarność publiczności.

— **Odczyt prof. Ludwika Kulczyckiego** z Warszawy p. t. „Rewolucja w Rosji a sprawa polska“ odbędzie się w Klubie Narodowym w sobotę d. 14 b. m. o godz. 8 w. Krzesło 2 kor. Wstęp 1 kor. Członkowie Klubu płać połowę.

— **Z Uniwersytetu Ludowego.** Uniwersytet Ludowy zawsze dbający o kształcącą rozrywkę dla swych słuchaczy, urządził w poniedziałek świąteczny wieczór artystyczny, na który złożyły się deklamacje, śpiew solowy i chóralny oraz muzyka. Wieczór powiódł się jak zwykle, dając ludziom pracy chwilę wrażeń podniosłych i uszlacznających.

— **Przedstawienie amatorskie na rzecz chorych legionistów** odbyło się w poniedziałek świąteczny przy licznej udziale publiczności. Dość było, że publiczność dowiedziała się o celu przedstawienia, aby tłumnie stawiała się w teatrze.

— **W obozie wojennym w Neuhammer** znajdują się Cieślik Andrzej, szer. Widawa, Cyganowski Jan, szer. Radoszyce Cwil Tomasz, szer. Wielkowieś, Czerwiński Stefan, szer., Czerwinka Jan, szer., Wola Pawłowska, Czewiński Andrzej, Chotków, Czemel Antoni, intern., Czeldzin Józef, szer. Wszyscy z gubernji radomskiej.

— **Z powodu zaprowadzenia czasu letniego.** Na linjach kolejowych północnej c. i k. kolei państw. sądzą dnia 15 i 16 kwietnia zmiany. Mianowicie, wszystkie pociągi osobowe na linjach granica Jędrzejów; granica Żabkowice; Kowel Szydłowiec; Kowel-Chełm; Kowel-Sokal; Sokal-Falemięzy, odejdą z miejsca wyjazdu o godzinę wcześniej.

Po 16-ym kwietnia zostaną ogłoszone nowe stałe rozkłady jazdy, które zostaną wywieszone na dworcach kolejowych.

— **Obuwie ze Szwecji.** Zakupione w swoim czasie przez Polską Centralę Handlową obuwie szwedzkie wyrabiane z pierwszorzędnego materiału, sprzedawane będzie w pięciu głównych centrach okupacji, mianowicie: w Radomiu, Lublinie, Piotrkowie, Kielcach, Dąbrowie. — Sprzedaż obuwia tego w Radomiu odbywa się już od kilku dni w specjalnie ku temu urządzonym magazynie, w gmachu Hotelu Rzymskiego.

Telegramy

Jeszcze dalsze wypowiedzenia wojny

Waszyngton (B. Reut.). Prezydent Panamy podpisał wypowiedzenie wojny Niemcom. Także prezydent podpisał proklamację, w której rząd Panamy zobowiązuje się dać Stanom Zjednoczonym pomoc przy obronie kanału panamskiego.

Także rząd Chile prawdopodobnie w krótkim czasie zdecyduje się wypowiedzieć Niemcom wojnę.

Niemcy topią bez ceremonij amerykańskie okręty.

Riojaneiro (Ag. Havasa) Storpedowanie parowca „Parana“ wywołało w Ameryce oburzenie.

Wedle doniesienia urzędowego, amerykańskiego, został także drugi parowiec amerykański storpedowany.

Rosja zadowolona z Ameryki.

Petersburg (BK). Minister spraw zagranicznych Milukow oświadczył za pośrednictwem prasy, że obecnie w całej pełni podziela Rząd rosyjski program Wilsona, gdyż dotychczasowy nie byłby pozwoleń Rosji załatwić wewnętrznych spraw swoich dla dobra przyszłości narodu. Nikt z koalicji nie chce zabiorów, ale wtedy przestaną walczyć, kiedy osiągną cel zakreślony obecnie przez Wilsona, t. j. kiedy zostanie przekształconą karta Europy szczególnie południowo-wschodniej. Do planu koalicyjnych mocarstw należy także uwolnienie drobnych narodów z pod jarzma turekiego, nadto przekształcenie Austro-Węgier, w których wedle koalicji powinno być stworzone państwo czesko-słowiańskie, jako bufor przeciwko uzurpacyjnym planom Niemiec.

Muszą być stworzone państwa jako czysto narodowe jednostki.

Rząd prowizoryczny w Rosji

opracowuje reformę wyborczą

Petersburg (BK) Rząd powołał do życia nową komisję, która ma w najkrótszym czasie opracować reformę wyborczą do Konstytuanty.

Rosja zmonopolizowała handel

zbożem.

— Petersburg (BK) Minister rolnictwa przedłożył w Dumie projekt, celem zaprowadzenia w Rosji państwowego monopolu na handel zbożem.

Samorząd Finlandji

Kopenhaga (BK) Senat fiński przyjął projekt ustawy, mocą którego poddani rosyjscy mieszkający w Finlandji, mają być co do praw zrównani z Finlandczykami.

Walki rozstrzygające rozpoczną się za miesiąc

Petersburg. (B. Reut.) Zastępcy floty czarnomorskiej i garnizonu sebastopolskiego oświadczyli, że decydujące walki rozpoczną się dopiero za miesiąc. Wtedy zapadnie ostateczne rozstrzygnięcie, czy Rosja odzyska w całej pełni w wolności, czy też zostanie zniszczoną przez Niemcy. Rodzian

ko do tego oświadczenia dodał od siebie, że naród rosyjski powinien wyżyć wszystkie siły swoje i zwyciężyć wroga. Dotkliwa klęska, jaką w ostatniej chwili rosyjskie wojska poniosły nad Stochodem niechaj będzie przestrożą dla tych, którzy do tej pory nie zaniechali partyjnych kłótni, mimo, że ojczyzna jest w niebezpieczeństwie.

Cesarz Karol I dziękuje za zwycięstwo nad Stochodem

Wiedeń. (BK) Cesarz Karol I podziękował w obszernym piśmie za wielkie zwycięstwo nad rosyjskimi wojskami nad Stochodem znakomitym dowódcą, jakoteż bohaterem swoim żołnierzom.

Zgon lotnika, ks. Fryderyka pruskiego

Berlin. (BK) Za pośrednictwem hiszpańskiego króla zostało ogłoszonem, że ks. Fryderyk Karol pruski, umarł w niewoli z powodu odniesionych ran.

Estończycy i Łotysze otrzymali samorząd

Petersburg (BK) Minister spraw wewnętrznych powołał do życia Komisję, która w najbliższej przyszłości wypracuje plan administracji autonomicznej dla Estończyków i Łotyszów.

Najwcześniejsze wiadomości w Radomiu podaje

GAZETA R A D O M S K A

Telegramy „Gazety Radomskiej“ ukazują się 24 godziny

przed przyjściem do Radomia gazet krakowskich i warszawskich.

SOLEC

Zakład wód mineralnych siarczano słonych

otwiera sezon leczniczy 1917 r., od 20 maja do 20 września. Środki lecznicze Zakładu: kąpiele mineralne i mułowe, hydroterapia, elektroterapia, kąpiele słoneczne i powietrzne. Ceny niskie. Utrzymanie tańsze niż w innych stronach kraju. Dojazd przez stację Kielce lub st. kolei galicyjskiej Szczucin, skąd końmi 15 wiorst do Solca. Informacji udziela gratis. Zarząd Solca, poczta Stopnica, powód Busk.

128—1

ZAGINEŁA

karta tożsamości wydana na imię Szymona Menasza Holender w gm. Przytyk.

129—1

Do wynajęcia

Sala w której mieściło się Kino „Raj“ długości: łokci 24×12×10 oraz 2 pokoje, służąca za poczekalnię z elektrycznym oświetleniem, przy ul. Skaryszewskiej № 33.

123—1